

Głosa

PRAWO GOSPODARCZE
W ORZECZENIACH I KOMENTARZACH

4
(189)

październik
2021

www.wolterskluwer.pl

www.czasopisma.wolterskluwer.pl



Wolters Kluwer

Glosa

PRAWO GOSPODARCZE
W ORZECZENIACH I KOMENTARZACH

REDAKTOR NACZELNY

Marek Grzybowski

SEKRETARZ REDAKCJI

Anna Popławska, tel. +48 668 618 563, anna.poplawska@wolterskluwer.com

KOLEGIUM REDAKCYJNE

Marek Grzybowski, Andrzej Kalwas, Tomasz Kolanowski, Marek Safjan,
Krystyna Szczepanowska-Kozłowska

RADA NAUKOWO-PROGRAMOWA

Emilio Castorina, Józef Frąckowiak, Andrzej Jakubecki, Julian Juergensmeyer,
Wojciech J. Katner, Andrzej Kidyba, Ryszard Markiewicz, Jerzy Modrzejewski,
Józef Okolski, Krzysztof Pietrzykowski, Wojciech Popiołek, Jerzy Rajski, Marek Safjan,
Stanisław Sołtysiński, Andrzej Szumański, Ireneusz Weiss, Leigh Williams

REDAKTOR PROWADZĄCY

Anna Popławska

REDAKTOR JĘZYKA ANGIELSKIEGO

Anna Setkowicz-Ryszka

Od stycznia 2005 r. kwartalnik „Glosa” ukazuje się
we współpracy z miesięcznikiem „Przegląd Prawa Handlowego”

© for „Glosa” All rights reserved



Wolters Kluwer

WYDAWCA:

Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o., 01-208 Warszawa, ul. Przyokopowa 33
www.wolterskluwer.pl

Dyrektor Działu Publikacji Periodycznych:

Klaudia Szawłowska-Milczarek, klaudia.szawłowska@wolterskluwer.com

Sekretariat: czasopisma@wolterskluwer.pl, <http://www.czasopisma.wolterskluwer.pl/glosa>

Prenumerata: nr infolinii 801 044 545, prenumerata@wolterskluwer.pl

Ruch – tel. 22 693 70 00; Kolporter – tel. 801 40 40 44; Garmond – tel. 12 422 14 85

Obsługa Klienta: tel. 22 535 82 72

Księgarnia internetowa: www.profinfo.pl

Biuro Reklamy: Bogdan Brzozowski, tel. 22 535 83 27, +48 728 323 642,
bogdan.brzozowski@wolterskluwer.com

Skład i łamanie: A.P. GRAF, Warszawa

Nakład: 1200 egz.



dr Rafał Kos

Autor jest adwokatem

(ORCID: 0000-0003-1697-5956).

Związanie następcy singularnego zapisem na sąd polubowny oparte na procesowej kwalifikacji zapisu – glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 7.11.2013 r., V CSK 545/12

Słowa kluczowe: zakres przedmiotowy zapisu na sąd polubowny, następstwo prawne, związanie następcy syngularnego zapisem

Powszechnie przyjęty w doktrynie i orzecznictwie jest pogląd o związaniu zapisem na sąd polubowny następcy prawnego strony w stosunku podstawowym, który objęty jest zapisem. Opiera się on głównie na argumentach nawiązujących do materialnoprawnej kwalifikacji zapisu, rozwiniętych w wyroku Sądu Najwyższego z 3.09.1998 r., I CKN 822/97¹. Przedstawiona w doktrynie krytyka tych argumentów nie skłoniła SN do istotnej zmiany stanowiska. W glosowanym orzeczeniu, wydanym 15 lat później, SN konsekwentnie podtrzymał stanowisko o automatycznym związaniu następcy syngularnego, lecz postawił nowy akcent i oparł tę tezę także na przedstawionych w doktrynie argumentach nawiązujących do procesowej kwalifikacji zapisu. Niniejsza glosa analizuje krytycznie te argumenty i kwestionuje trafność tego poglądu na tle obowiązujących przepisów.

Postanowienie Sądu Najwyższego z 7.11.2013 r., V CSK 545/12²

Od zasady, że zapis na sąd polubowny wiąże strony, które go sporządziły, istnieją wyjątki, w tym dotyczące rozszerzenia granic zapisu na osoby będące następcami prawnymi stron, zarówno pod tytułem ogólnym, jak i szczególnym. Ocena, czy w konkretnej sytuacji doszło do rozszerzenia granic przedmiotowych zapisu, obejmuje ustalenie, czy nastąpiło zdarzenie zdadne do spowodowania następstwa, a zatem czy dany spór objęty jest przedmiotowym zakresem zapisu na sąd polubowny.

1. Istota rozstrzygnięcia problemu przez Sąd Najwyższy

W literaturze i w orzecznictwie SN ugruntowane zostało stanowisko, że **następca prawny** strony w stosunku podstawowym, który poddano zapisowi na sąd polubowny, **jest związany tym**

zapisem³. Pogląd ten jest wyrażany powszechnie nie tylko w odniesieniu do sytuacji następcy

¹ OSNC 1999/2, poz. 39.

² LEX nr 1422127.

³ W jednolitym orzecznictwie SN, uznającym związanie następcy syngularnego zapisem dokonany przez jego poprzednika prawnego, warto zwrócić uwagę na istotny wyłom, jakim bez wątpienia jest postanowienie SN z 5.04.2019 r., I CSK 130/18, LEX nr 2642413, w którym SN podtrzymał swój pogląd, że **nabywca nieruchomości** wstępujący *ex lege* w stosunek najmu na podstawie art. 678 § 1 ustawy z 23.04.1964 r. – Kodeks cywilny (Dz.U. z 2020 r. poz. 1740 ze zm.) – dalej k.c. – **nie jest związany zapisem na sąd polubowny** dokonany w **umowie najmu**, którą zawarł zbywca nieruchomości z najemcą.

uniwersalnego, ale także następcy singularnego, w szczególności nabywcy wierzytelności ze stosunku podstawowego (*ex contractu* lub – jak w tym przypadku – nabywcy *ex lege*). Głosowane orzeczenie warte jest głębszej analizy dlatego, że uzasadniając tezę o związaniu następcy singularnego zapisem na sąd polubowny, SN odwołał się po raz pierwszy także do argumentów opartych na procesowej kwalifikacji zapisu⁴.

2. Stan faktyczny sprawy i motywy rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego

2.1. Stan faktyczny, na kanwie którego zapadło głosowane orzeczenie, nie jest zawiły.

W sprawie wytoczonej przed sądem powszechnym, na podstawie wynikającej z art. 828 k.c. (*cessio legis* roszczenia ubezpieczającego przeciwko osobie odpowiedzialnej za szkodę na zakład ubezpieczeniowy), powód (ubezpieczyciel), po wypłacie ubezpieczającemu odszkodowania, zażądał zapłaty tej kwoty od pozwanego jako osoby trzeciej odpowiedzialnej za szkodę. Zgłoszony przez pozwanego (osobę odpowiedzialną za szkodę) zarzut zapisu na sąd polubowny, którego dokonał z ubezpieczającym, został oddalony przez sąd pierwszej instancji z uzasadnieniem, że zapis nie może obejmować wierzyciela, który w konsekwencji subrogacji ustawowej występuje z roszczeniem regresowym w stosunku do zobowiązanego do zapłaty. Sąd uznał, że na ubezpieczyciela przechodzą, stosownie do art. 828 § 1 k.c., wierzytelności, ale tylko z ograniczeniami wynikającymi wyłącznie z prawa materialnego, a nie procesowego, bo tylko o takich jest mowa w art. 513 k.c. Z kolei Sąd Apelacyjny zmienił to postanowienie i odrzucił pozew. Powołując się na prezentowany w orzecznictwie SN pogląd, SA stwierdził, że do skutków wstąpienia *ex lege* w prawa zaspokojonego wierzyciela

stosuje się odpowiednio przepisy o przelewie wierzytelności. Sąd Apelacyjny wskazał, że zapis na sąd polubowny jest umową prawa materialnego wywierającą jedynie skutki w sferze prawa procesowego, a następstwo prawne pod tytułem szczególnym w stosunku podstawowym powoduje również rozszerzenie mocy wiążącej zapisu na następcę. Ubezpieczyciel nabył więc, zdaniem SA, wierzytelność w takim stanie, w jakim przysługiwała poprzednikowi (ubezpieczającemu), tzn. wraz z jej właściwością „arbitrażową”. Zdaniem SA nabycie wierzytelności przez ubezpieczyciela *ex lege* nie ma wpływu na skuteczność zapisu, bo nie może prowadzić do pogorszenia sytuacji dłużnika ze stosunku podstawowego objętego zapisem.

2.2. Rozważając kwestię związania następcy singularnego zapisem dokonanym przez poprzednika, SN oparł się, odmiennie niż SA, na procesowej kwalifikacji zapisu. Na taki charakter umowy poddającej rozpoznaniu sporu sądowi polubownemu wskazuje, zdaniem SN, jej przedmiot i procesowy w zasadniczym zrębie skutek jego sporządzenia, którym jest wyłączenie właściwości sądów państwowych na rzecz kompetencji sądu arbitrażowego. Mieści się zatem zapis w szeroko pojmowanej funkcjonalnej definicji czynności procesowej i nie stoi na przeszkodzie takiej kwalifikacji zapisu konieczność sięgania, w przypadku braku regulacji procesowych, do unormowań prawa materialnego.

Zdaniem SN od zasady, że zapis na sąd polubowny wiąże strony, które go sporządziły, istnieją wyjątki, w tym dotyczące rozszerzenia granic zapisu na osoby będące następcami prawnymi stron, zarówno pod tytułem ogólnym, jak i szczególnym⁵. Przypomniał przy tym SN,

⁴ Głosowana teza orzeczenia została następnie przyjęta za własny pogląd m.in. w postanowieniu SN z 1.12.2017 r., I CSK 170/17, LEX nr 2418091, również aprobującym tezę o związaniu następcy singularnego zapisem na sąd polubowny.

⁵ Zdaniem SN do następstwa prawnego ubezpieczyciela opartego nie na umowie, lecz na *cessio legis*, mają odpowiednie zastosowanie *per analogiam* przepisy regulujące przelew wierzytelności, w tym także przepisy przewidujące związanie następcy prawnego wszelkimi zarzutami, jakie przysługiwały osobie odpowiedzialnej za szkodę przeciwko poszkodowanemu w chwili, w której powzięła ona wiadomość o przelewie (art. 513 § 1 k.c.).

że w literaturze i orzecznictwie Sądu Najwyższego **dominuje stanowisko** przyjmujące związanie zapisem cesjonariusza oraz przejmującego dług, które **oparte jest na materialnoprawnej kwalifikacji zapisu**. Według tego poglądu zarzut zapisu na sąd polubowny objęty jest dyspozycją art. 513 § 1 k.c. – dłużnikowi sędowanej wierzytelności przysługiwać mają wobec cesjonariusza nie tylko zarzuty materialnoprawne, ale także zarzuty procesowe, w tym zarzut istnienia zapisu na sąd polubowny. Jak jednak podkreślił SN w wydanym orzeczeniu, **ocena, czy w konkretnej sytuacji doszło do rozszerzenia granic podmiotowych zapisu**, obejmuje nie ustalenie, czy do następstwa rzeczywiście doszło, ale wystarczające jest **ustalenie, czy nastąpiło zdarzenie zdadne do spowodowania następstwa**. Zaistnienie takiego zdarzenia, choćby nie doprowadziło ono skutecznie do następstwa, wystarczy zdaniem SN dla uznania, że dany spór objęty jest dokonaniem przez poprzednika wierzyiciela zapisem na sąd polubowny⁶.

3. *Repetitio est mater studiorum*. Oparte na materialnoprawnej kwalifikacji zapisu argumenty za związaniem następcy syngularnego zapisem na sąd polubowny i ich krytyka

3.1. Oparte na materialnoprawnej koncepcji zapisu argumenty za związaniem zapisem następcy syngularnego zostały obszernie rozwinięte w wyroku SN z 3.09.1998 r., I CKN 822/97. Zdominowały one do dziś powszechnie przyjmowany w orzecznictwie pogląd o związaniu zapisem następcy prawnego, pomimo ich

obszernej doktrynalnej krytyki⁸. Argumenty te są powielane w kolejnych orzeczeniach sądów powszechnych i SN, nawet w sytuacjach zmian podmiotowych w stosunku podstawowym, które nie mają nic wspólnego z następstwem prawnym⁹.

3.2. Należy w tym miejscu przypomnieć, że kluczowy argument SN za związaniem następcy zapisem na sąd polubowny polegał na uznaniu, że kreowana zapisem „**arbitrażowa droga**” sądowej ochrony praw stanowi jakoby **element ich właściwości**, który wraz z przenoszonym prawem **przechodzi na każdorazowego nabywcę tego prawa**¹⁰. Koncepcja uznania

⁸ Szerzej o mankamentach stanowiska przyjmującego związanie zapisem syngularnego następcy nabywającego prawa z umowy podstawowej, a opartego na materialnoprawnej koncepcji zapisu na sąd polubowny – zob. m.in. K. Weitz, *Następstwo prawne a związanie zapisem na sąd polubowny*, „ADR. Arbitraż i Mediacja” 2011/4, s. 118–120; J. Zralek, W. Kurowski, *Wpływ przelewu wierzytelności na klauzulę arbitrażową*, „ADR. Arbitraż i Mediacja” 2008/3, s. 144; R. Kos, *O związaniu cesjonariusza zapisem na sąd polubowny*, „Głosa” 2013/4, s. 40–46; G. Pobożniak, K. Ściborowski, *Zmiany podmiotowe umowy prawa materialnego a zakres związania klauzulą arbitrażową*, „e-Przeгляд Arbitrażowy” 2017/1–2, s. 7–9.

⁹ Tę linię argumentacyjną SN wykorzystał m.in. dla uzasadnienia związania zapisem nabywcy przedsiębiorstwa (por. uchwałę SN z 13.07.2011 r., III CZP 36/11, LEX nr 852347), a więc w sytuacji ustawowego przystąpienia do długu, a nie następstwa prawnego. Wcześniej do argumentacji tej nawiązał SN także w wyroku z 16.03.2000 r., I CKN 1507/99, LEX nr 51803, dotyczącym nie następstwa, ale umownego przystąpienia do umowy, w której zawarto zapis na sąd polubowny. Oba stany faktyczne były w oczywisty sposób nieadekwatne dla takiego uogólnienia.

¹⁰ W przypadku cesji wierzytelności jako podstawy następstwa prawnego SN twierdził też, że „arbitrażowa droga” staje się **prawem związanym ze zbywaną wierzytelnością** w rozumieniu art. 509 k.c., a dłużnik może na podstawie art. 513 § 1 k.c. podnosić wobec następcy wierzyiciela wszelkie zarzuty, jakie miał przeciwko cedentowi, także zarzuty procesowe, w tym zarzut zapisu na sąd polubowny. Tymczasem pozycji prawnej strony zapisu na sąd polubowny w ogóle nie da się ująć w kategorii „prawa związanego” z przelewaną wierzytelnością. Nie da się wskazać żadnych uprawnień składających się na takie „prawo związane”, a w końcu nie da się uzasadnić, poprzez zastosowanie art. 509 k.c., przejścia obowiązków procesowych wynikających z pozycji cesjonariusza

⁶ Pomijam w tym miejscu fakt, że nastąpienie zdarzenia zdadnego do spowodowania następstwa prowadzi zdaniem SN do rozszerzenia jakoby granic przedmiotowych, a nie podmiotowych zapisu. Wydaje się być to oczywistą omyłką SN, w sytuacji gdy cały wątek rozważań SN poświęcony jest kwestii wyjątków od zasady, że zapis na sąd polubowny wiąże tylko strony, które go sporządziły, a więc granic podmiotowych zapisu.

⁷ Orzeczenie zapadło na kanwie sporu o to, czy cesjonariusz wierzytelności ze stosunku podstawowego, co do którego cedent i dłużnik wierzytelności dokonali uprzednio zapisu na arbitraż, jest automatycznie związany tym zapisem.

zapisu na sąd polubowny za element współkształtujący treść prawa, którego zapis dotyczy, miała pozwalać na uniknięcie podstawowej kontrowersji, jaka pojawia się przy założeniu dopuszczającym „przelew” praw i obowiązków z umowy o arbitraż¹¹, a mianowicie, że przelew przez zbywcę „obowiązków” ze stosunku arbitrażowego odbywałby się bez zgody drugiej strony stosunku podstawowego.

Funkcjonalna słabość tego argumentu została trafnie dostrzeżona w doktrynie. Gdyby bowiem uznać, że zapis **zmienia trwale treść prawa** ze stosunku podstawowego, uzupełniając go o nową właściwość (tj. „arbitrażową drogę” jego dochodzenia), to **związanie następcy zapisem zależałoby** w pierwszej kolejności od tego, **czy prawo to w ogóle istniało i czy przysługiwało zbywcy**. Po drugie, **związanie następcy zależałoby** też od tego, **czy czynność zbycia była skuteczna**¹². Nie można byłoby zatem przyjąć stanu związania „nabywcy” zapisem na sąd polubowny wtedy, gdyby spór dotyczył wadliwości czynności nabycia prawa powodującej nieważność czy bezskuteczności transferu prawa na nabywcę, np. w sytuacji, gdy czynność zbycia nie została „dokonana z zachowaniem wszelkich wymagań wynikających w tym zakresie z prawa materialnego”¹³. Identycznie wyglądałaby sytuacja w przypadku sporu o to, czy prawo zbywcy w ogóle przysługiwało przed dokonaniem zbycia¹⁴. W końcu, gdyby chcieć konsekwentnie stosować ten argument, wykluczona byłaby skuteczność zapisu jako

immanentnej cechy zbywanego prawa, gdyby prawo wygasło np. wskutek jego potrącenia, a na tym tle miałyby dojść do sporu¹⁵.

3.3. W glosowanym orzeczeniu SN odwołał się wprost do poglądu, że procesowy zarzut zapisu na sąd polubowny mieści się w pojęciu zarzutów, które dłużnikowi scedowanej wierzytelności przysługiwać mają wobec cesjonariusza zgodnie z art. 513 k.c. Konieczne jest w tym miejscu zwięźle przypomnienie krytyki tego argumentu, opartego również na materialno-prawnej koncepcji zapisu na sąd polubowny.

Po pierwsze, przyjmuje się w literaturze, że **pojęcie zarzutów**, o których mowa w art. 513 k.c., obejmuje – z uwagi na umiejscowienie regulacji w prawie materialnym – wszelkie **środki obrony** dłużnika w procesie i poza nim, ale tylko takie, które mają **wpływ na istnienie, zakres albo też skuteczność zbywanej wierzytelności**¹⁶. Taki skutek mają wyłącznie zarzuty materialno-prawne¹⁷. Po drugie, istotne jest przypomnienie celu regulacji art. 513 k.c. – przepis ten jest oparty na założeniu, że przelew nie może pogarszać sytuacji dłużnika wobec wierzyciela, bez względu na to, że przymiot wierzyciela uzyskała inna osoba. Stwierdzenie, że konieczność skorzystania przez dłużnika z drogi postępowania przed sądem powszechnym w sporze z podmiotem, z którym nie dokonał zapisu na sąd polubowny, stanowi pogorszenie jego pozycji prawnej, zaprzeczalaby całe aksjologii, na jakiej oparte jest „prawo do sądu” w modelu

jako powoda w postępowaniu przed sądem polubownym, na co trafnie zwrócili uwagę J. Zralek, W. Kurowski, *Wpływ...*, s. 144. Podobnie krytycznie o możliwości podnoszenia przez dłużnika zarzutu zapisu na sąd polubowny wobec cesjonariusza, ale z akcentem na konsekwencje wynikające z autonomizacji zapisu względem stosunku podstawowego – por. E. Gapska, *Skuteczność zapisu na sąd polubowny zawartego w umowie podwykonawczej wobec inwestora ponoszącego odpowiedzialność solidarną na podstawie art. 647¹ § 5 k.c.*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2017/1, s. 39–40.

¹¹ J. Zralek, W. Kurowski, *Wpływ...*, s. 148.

¹² Tak trafnie K. Weitz, *Następstwo...*, s. 118–120; por. także R. Kos, *O związaniu...*, s. 41–42.

¹³ K. Weitz, *Następstwo...*, s. 118.

¹⁴ K. Weitz, *Następstwo...*, s. 120.

¹⁵ R. Kos, *O związaniu...*, s. 42. Szczegółowa krytyka pozostałych argumentów SN opartych na materialnoprawnej koncepcji zapisu – R. Kos, *O związaniu...*, s. 41–45.

¹⁶ Por. J. Mojak [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2013, s. 143.

¹⁷ Podobnie jeśli chodzi o pojęcie zarzutów przysługujących dłużnikowi solidarnemu na gruncie art. 375 k.c. por. postanowienie SA we Wrocławiu z 29.05.2013 r., I Acz 918/13, LEX nr 1416548; SA uznał, że **pojęcie to jest ograniczone wyłącznie do zarzutów materialnoprawnych, których celem jest zakwestionowanie prawa podmiotowego drugiej strony**, i trafnie odmówił uznania za taki podniesiony przez pozwanego zarzut zapisu na sąd polubowny, który dokonał z wierzycielem nie on, lecz inny dłużnik solidarny.

konstytucyjnym¹⁸. „Benchmark” realizacji tego prawa wyznacza właśnie postępowanie przed sądem powszechnym, a nie przed sądem polubownym. W porównaniu z przepisami o postępowaniu przed sądem powszechnym droga arbitrażowa stanowi z perspektywy konstytucyjnej równorzędny, a nie lepszy, sposób sądowej ochrony praw podmiotowych.

4. *Non nova, sed nove*. Nowe argumenty SN za związaniem następcy syngularnego zapisem na sąd polubowny oparte na prawnoprocesowej kwalifikacji zapisu

4.1. Głęboka doktrynalna krytyka argumentów za związaniem zapisem następcy, opartych na materialnoprawnej koncepcji zapisu, nie skłoniła SN do rewizji stanowiska w tej materii, ale dała wyłącznym asumpt do poszukiwania innego uzasadnienia tezy arbitralnie przyjętej jako trafna, że następca syngularny musi być związany zapisem dokonanym przez poprzednika.

Stąd kwestią kluczową dla niniejszej glosy jest właśnie zwrócenie uwagi na tę istotną zmianę w narracji argumentacyjnej SN i oparcie się w niej po raz pierwszy przez SN także na argumentach związanych z procesową kwalifikacją zapisu na sąd polubowny. W głosowanym orzeczeniu SN stwierdził, że „ocena, czy w konkretnej sytuacji doszło do rozszerzenia granic podmiotowych zapisu, obejmuje ustalenie, czy nastąpiło zdarzenie zdadne do spowodowania następstwa”. Innymi słowy, dla oceny, czy w konkretnej sytuacji doszło do rozszerzenia granic podmiotowych zapisu na następcę prawnego, nie jest konieczne ustalenie, czy do następstwa rzeczywiście doszło (jak wymagała tego materialnoprawna kwalifikacja zapisu), ale zdaniem SN wystarczy ustalenie, czy nastąpiło zdarzenie zdadne do spowodowania następstwa. Taka zmiana akcentu w argumentacji uzasadniającej związanie następcy zapisem stanowi oczywiście nawiązanie do przedstawionej wcześniej

w doktrynie nowatorskiej propozycji oparcia się na procesowej kwalifikacji zapisu, która *prima facie* wydaje się w oryginalny sposób rozwiązywać liczne słabości argumentacji opartej na materialnoprawnej kwalifikacji zapisu¹⁹.

4.2. W tym miejscu niezbędne jest związane przypomnienie doktrynalnych argumentów nawiązujących do procesowej kwalifikacji zapisu na arbitraż, którymi inspirował się SN w głosowanym orzeczeniu.

4.2.1. Punktem wyjścia tej niezwykle ciekawej koncepcji jest wykładnia art. 1161 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego²⁰, akcentująca okoliczność, że zapis zawierany jest w celu poddania pod rozstrzygnięcie sądu arbitrażowego sporu o prawo, obowiązek lub stosunek prawny. „Procesowa perspektywa” postrzegania zapisu jako właściwości (cechy) spornego prawa, obowiązku lub stosunku prawnego, uzasadniać ma traktowanie sporu o prawo jako sporu, w którym nie ma pewności co do istnienia zbywanego prawa do czasu rozstrzygnięcia przez sąd polubowny. O ile więc z przedstawionej powyżej perspektywy materialnoprawnej zapis na arbitraż miał być właściwością (cechą) istniejącego prawa, obowiązku prawnego lub stosunku prawnego, o tyle „z perspektywy prawa procesowego” ma to być „właściwość spornego prawa (obowiązku, stosunku prawnego)”, co do którego nie można w sposób pewny przyjąć, że „w istocie istnieje”. W konsekwencji „przed rozstrzygnięciem ewentualnego sporu” należy postrzegać je jedynie jako „prawo, obowiązek lub stosunek prawny, których istnienie albo nieistnienie jest przedmiotem twierdzeń stron”²¹.

¹⁹ Zob. K. Weitz, *Następstwo...*, s. 124; podobnie za tym autorem J. Szpara, *O związaniu ubezpieczyciela zapisem na sąd polubowny zawartym przez ubezpieczającego* [w:] *Arbitraż i mediacja. Księga jubileuszowa dedykowana doktorowi Andrzejowi Tymelowi*, red. M. Łaszczuk, M. Furtek, S. Pieckowski, J. Poczobut, A. Szumański, M. Tomaszewski, Warszawa 2012, s. 551.

²⁰ Ustawa z 17.11.1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. z 2021 r. poz. 1805) – dalej k.p.c.

²¹ Tak K. Weitz, *Następstwo...*, s. 120–121.

¹⁸ Por. szerzej R. Kos, *O związaniu ...*, s. 43–44.

4.2.2. Z takiej perspektywy uzasadniona ma być analogia z reguł następstwa procesowego w sporze przed sądem państwowym. Argumentuje się, że reguły prawa procesowego stanowią, iż „następstwo procesowe”, inaczej niż „materialnoprawne”, opiera się wyłącznie na założeniu, że u jego podstaw leży zdarzenie „zdadne do spowodowania następstwa prawnego”, ale niekoniecznie je powodujące w świetle reguł prawa materialnego. Dalej, wskazuje się na znaczenie reguł procesowych przewidzianych dla następcy uniwersalnego (art. 180 § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.) oraz dla następcy singularnego w procesie (art. 192 pkt 3 k.p.c.), które oparte są na założeniu dojścia do skutku sukcesji „procesowej” następcy bez względu na to, czy okaże się ostatecznie, że strona procesowa – poprzednik procesowy następcy, była, czy nie była, podmiotem prawa spornego w tym postępowaniu (lub spornego obowiązku albo stosunku prawnego). Stąd wynikać ma ogólna reguła, wedle której dla następstwa procesowego, bez względu na to, czy proces jest „państwowy” czy „prywatny” (tj. arbitrażowy), decydujące jest zaistnienie „zdarzenia zdadnego według prawa materialnego do spowodowania następstwa”²². W konsekwencji, nawet jeśli materialnoprawnie nie doszło do następstwa w zakresie spornego prawa, to „ujęciem preferowanym” uzasadniającym następstwo prawoprocessowe jest przyjęcie założenia, że „wyłącznie nastąpienie zdarzenia zdadnego do spowodowania następstwa decyduje o związaniu zapisem”²³ na sąd polubowny następcy singularnego w stosunku podstawowym.

5. Krytyka argumentów za związaniem następcy singularnego zapisem na sąd polubowny opartych na procesowej kwalifikacji zapisu

5.1. Analizując argumenty uzasadniające automatyzm związania następcy singularnego zapisem na sąd polubowny, które są oparte

na procesowej kwalifikacji zapisu, należy w pierwszej kolejności wskazać na wątpliwość dotyczącą konieczności sięgania po analogię z prawa procesowego.

5.1.1. Po pierwsze, przewidziane w prawie procesowym reguły następstwa procesowego znajdują zastosowanie jedynie w sytuacji już toczącego się postępowania. Mają one na celu stabilizację podmiotową sporu zawisłego przed sądem państwowym, co podyktowane jest zasadami ekonomii procesowej. Tymczasem zapis na sąd polubowny dokonywany jest (trwa) między stronami, które go dokonały, i często wyczerpuje się wyłącznie na „przedpolu” procesu przed sądem polubownym. Niejednokrotnie zapis nie zostaje nigdy „skonsumowany” wobec faktu, że spór między stronami ze stosunku podstawowego, którego zapis dotyczy, nigdy nie powstaje.

5.1.2. Po drugie, zakres podmiotowy zapisu na sąd polubowny, jako umowy prawa cywilnego, nie podlega regułom procesowym także z tej przyczyny, że reguły te znajdują zastosowanie jedynie do czynności podniesienia w postępowaniu przed sądem państwowym zarzutu istnienia zapisu na sąd polubowny.

5.1.3. Po trzecie, zapis jako umowa prawa cywilnego ma określony tym prawem katalog reguł, na podstawie których dokonuje się zmiana podmiotowa. Tak więc nie tylko brak jest podobieństwa sytuacji następcy w stosunku procesowym do sytuacji następcy prawncywilnego w stosunku arbitrażowym, które uzasadniałoby sięganie po analogię z prawa procesowego, ale przede wszystkim brak jest w ogóle potrzeby sięgania po analogię. Wynika to z faktu, że nie ma luki prawnej uzasadniającej sięganie po analogię – w prawie materialnym istnieją przecież kompletne reguły dokonywania zmian podmiotowych w stosunku cywilnoprawnym, innym niż stosunek procesowy, jakim jest stosunek prawny kreowany zapisem na sąd polubowny²⁴.

²² K. Weitz, *Następstwo...*, s. 124.

²³ K. Weitz, *Następstwo...*, s. 126.

²⁴ Są to reguły cesji praw i przejęcia długu między tymi samymi stronami, gdyż polskiemu prawu nie jest znana

5.1.4. W końcu sięganie po analogię do przepisów o następstwie procesowym w postępowaniu rozpoznawczym przed sądem państwowym wydaje się wysoce wątpliwe z perspektywy treści art. 1184 § 1 k.p.c., statuującego zasadę wyłącznej autonomii stron w kształtowaniu reguł postępowania. Autonomia ta wzmocniona jest przez normę art. 1184 § 2 zd. 2 k.p.c., która wyłącza związanie sądu arbitrażowego przepisami postępowania cywilnego stosowanymi przez sądy powszechne.

5.1.5. Nawet gdyby jednak chcieć sięgać po tę analogię, to warto zwrócić uwagę na rzeczywistą treść norm dekodowanych z przepisów procesowych art. 180 § 1 pkt 1 i 2 oraz art. 192 pkt 3 k.p.c., do których odwołują się zwolennicy procesowej kwalifikacji zapisu na uzasadnienie automatycznego związania zapisem następcy syngularnego.

Po pierwsze, oba te przepisy, dotyczące następcy ogólnego strony procesowej (art. 180 k.p.c.) i następcy syngularnego strony procesowej (art. 192 pkt 3 k.p.c.), oparte są na założeniu „pochodności” sytuacji prawnoprocesowej. Takie założenie oznacza **definitywne ustąpienie z tej sytuacji dotychczasowego podmiotu (poprzednika prawnego)** i wstąpienie następcy w miejsce poprzednika, „tak, jak gdyby był stroną (procesu) przed wstąpieniem”²⁵. Ignorując zupełnie tę procesową konsekwencję realizacji zasady **następstwa pochodnego sytuacji prawnoprocesowej**, zwolennicy analogii do następstwa procesowego tym argumentem uzasadniają związanie zapisem na sąd polubowny nie tylko następcy, ale także trwanie związania zapisem jego poprzednika.

instytucja umownej, podmiotowej zmiany stron umowy; por. także E. Łętowska, *Podstawy prawa cywilnego*, Warszawa 1993, s. 207; J. Zralek, W. Kurowski, *Wpływ...*, s. 142 i powołana tam literatura.

²⁵Tak W. Broniewicz, *Postępowanie cywilne w zarysie*, Warszawa 2008, s. 153; podobnie M. Romańska, *Zbycie rzeczy lub prawa objętych sporem (art. 192 pkt 3 KPC) w orzecznictwie sądowym* [w:] *Aurea praxis, aurea theoria. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Tadeusza Erecińskiego*, t. 2, red. J. Gudowski, K. Weitz, Warszawa 2011, s. 526–527.

Po drugie, i co istotniejsze, **syngularne następstwo procesowe jest uzależnione od zgody drugiej strony procesu**. W przypadku braku zgody drugiej strony procesu następstwo procesowe nie dochodzi do skutku²⁶. Gdyby więc próbować poprawnie posłużyć się argumentem z analogii do procesowego następstwa syngularnego, to wspierałaby ona tezę przeciwną, tę mianowicie, że **do zmiany podmiotowej w zakresie zapisu na sąd polubowny dojść może wyłącznie za zgodą „drugiej” strony tego stosunku**.

5.1.6. W końcu, odnosząc się do konkluzji poglądu zwolenników procesowej teorii zapisu o rozciągnięciu skutków zapisu na następcę, wedle której „nie rzeczywiste następstwo prawne, a jedynie nastąpienie zdarzenia zdadnego do jego spowodowania” ma decydować o związaniu zapisem, trudno nie zauważyć jej **wewnętrznej sprzeczności** – niepewne w skutkach materialnoprawnych zdarzenie, jakim ma być „hipotetyczne”, oparte wyłącznie na twierdzeniach stron, następstwo prawne, ma powodować zawsze pewne w skutkach następstwo w zakresie stosunku prawnego wynikającego z zapisu na arbitraż. Wniosek taki z norm rekonstruowanych w oparciu o przepisy o następstwie procesowym – art. 180 § 1 pkt 1 i 2 oraz art. 192 pkt 3 k.p.c. – bez wątplenia nie wynika.

6. Podsumowanie

Teza orzeczenia SN z 7.11.2013 r., V CSK 545/12, o związaniu następcy syngularnego

²⁶To, że w przypadku braku takiej zgody następcą syngularny będzie związany skutkami wyroku zapadłego w postępowaniu prowadzonym dalej przez zbywcę jako jego zastępcę pośredniego, z drugą stroną procesu, nie ma znaczenia dla oceny, że następstwo procesowe **nie nastąpiło**. Związanie jest bowiem konsekwencją norm dotyczących **rozszerzonej podmiotowo skuteczności prawomocnych orzeczeń sądowych**, a nie norm regulujących możliwe następstwo procesowe; por. podobnie *de facto* K. Weitz, *Następstwo...*, s. 123. Tymczasem możliwe następstwo procesowe zawsze uzależnione jest od dyskrecyjnej decyzji drugiej strony procesu (stosunku procesowego), tj. od zgody drugiej strony.

w stosunku podstawowym zapisem na sąd polubowny dokonany przez jego poprzednika, oparta o nowe uzasadnienie odwołujące się do procesowej kwalifikacji zapisu na sąd polubowny, jest nietrafna. Nowe uzasadnienie juredyczne przedstawione przez SN w głosowanym orzeczeniu, które próbuje wypełnić deficyty wcześniejszych judykatów SN odwołujących się do materialnoprawnej koncepcji zapisu, również nie uzasadnia *de lege lata* wyjątku od zasady wyłącznego związania zapisem na sąd polubowny pierwotnych stron zapisu. Próba sięgania po analogię z reguł następstwa procesowego w sporze przed sądem państwowym dla uzasadnienia następstwa w zakresie

stosunku arbitrażowego jest *chybiona*. Analogia taka jest zbędna wobec faktu, że w prawie cywilnym regulującym czynności cywilnoprawne istnieją kompletne reguły dokonywania zmian podmiotowych w stosunku cywilnoprawnym, jakim jest stosunek prawny kreowany zapisem na sąd polubowny. Nawet gdyby jednak uznać za zasadne sięgnięcie po tę metodę wykładni, to konsekwentnie stosowana wspiera ona tezę przeciwną do tezy SN, mianowicie taką, że do zmiany podmiotowej w zakresie zapisu na sąd polubowny dojść może wyłącznie za zgodą wszystkich stron zmienianego stosunku podstawowego – zbywcy wierzytelności, jej nabywcy i dłużnika.

Abstract

dr Rafał Kos – The author is a attorney
(ORCID: 0000-0003-1697-5956).

Binding Effect of an Arbitration Agreement on the Singular Successor Due to the Agreement's Procedural Character. Critical Commentary on Supreme Court Decision of 27 November 2013, V CSK 545/12

Keywords: *scope of arbitration agreement, legal succession, binding effect of the arbitration agreement on the singular successor*

The subject of the article is an analysis of the decision of the Supreme Court of 7 November 2013 (VCSK 545/12) stating that an ex lege assignee is bound by the arbitration agreement contained in the basic contract from which the assigned claim arises. The common accepted view on the binding effect is justified by the Supreme Court with a new line of arguments, referring to the procedural nature of arbitration agreement. This new justification, which attempts to remedy the defects of the previous Supreme Court rulings referring to the concept of a substantive law character of an arbitration agreement, should be considered incorrect.

The attempt to draw an analogy with the procedural provisions on succession applicable before a state court in order to justify succession with respect to the arbitration agreement is misconceived. Such an analogy is unnecessary due to the fact that there already exist complete rules on singular succession to a legal relationship already in substantive civil law and that these rules should be applied. Even if this method of interpretation, based on procedural law, was considered reasonable, it consistently supports the thesis opposite to the one relied on by the Supreme Court, namely that singular succession in an arbitration agreement may only occur with the consent of all parties involved in the transfer of the rights and duties of the main relationship – the original creditor, the creditor's successor, and the debtor.

Bibliografia / References

- Broniewicz W., *Postępowanie cywilne w zarysie*, Warszawa 2008.
- Gapska E., *Skuteczność zapisu na sąd polubowny zawartego w umowie podwykonawczej wobec inwestora ponoszącego odpowiedzialność solidarną na podstawie art. 647¹ § 5 k.c.*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2017/1.
- Kos R., *O związaniu cesjonariusza zapisem na sąd polubowny*, „Glosa” 2013/4.
- Łętowska E., *Podstawy prawa cywilnego*, Warszawa 1993.
- Mojak J. [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2013.
- Pobożniak G., Ściborowski K., *Zmiany podmiotowe umowy prawa materialnego a zakres związania klauzulą arbitrażową*, „e-Przegląd Arbitrażowy” 2017/1–2.
- Romańska M., *Zbycie rzeczy lub prawa objętych sporem (art. 192 pkt 3 KPC) w orzecznictwie sądowym [w:] Aurea praxis, aurea theoria. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Tadeusza Erecińskiego*, t. 2, red. J. Gudowski, K. Weitz, Warszawa 2011.
- Szpara J., *O związaniu ubezpieczyciela zapisem na sąd polubowny zawartym przez ubezpieczającego [w:] Arbitraż i mediacja. Księga jubileuszowa dedykowana doktorowi Andrzejowi Tynelowi*, red. M. Łaszczyk, M. Furtek, S. Pieckowski, J. Poczobut, A. Szumański, M. Tomaszewski, Warszawa 2012.
- Weitz K., *Następstwo prawne a związanie zapisem na sąd polubowny*, „ADR. Arbitraż i Mediacja” 2011/4.
- Zralek J., Kurowski W., *Wpływ przelewu wierzytelności na klauzulę arbitrażową*, „ADR. Arbitraż i Mediacja” 2008/3.